



PAŃSTWOWA KOMISJA BADANIA WYPADKÓW LOTNICZYCH

Informacja o zdarzeniu [raport]

| | | | | |
|---------------------------------------|---------------------------------------|----------------|---------------|--------------------|
| Numer ewidencyjny zdarzenia: | 127/04 | | | |
| Rodzaj zdarzenia: | WYPADEK | | | |
| Data zdarzenia: | 27 czerwca 2004 r. | | | |
| Miejsce zdarzenia: | lotnisko EPLL | | | |
| Rodzaj, typ statku powietrznego: | szybowiec SZD-9bis 1E Bocian | | | |
| Dowódca SP: | pilot szybowcowy | | | |
| Liczba ofiar / rodzaj obrażeń: | <i>Śmiertelne</i> | <i>Poważne</i> | <i>Lekkie</i> | <i>Bez obrażeń</i> |
| | - | - | - | 2 |
| Nadzorujący badanie: | Maciej Lasek | | | |
| Podmiot badający: | PKBWL | | | |
| Skład zespołu badawczego: | nie wyznaczano | | | |
| Forma dokumentu zawierającego wyniki: | INFORMACJA O ZDARZENIU[RAPORT] | | | |
| Zalecenia: | NIE | | | |
| Adresat zaleceń: | NIE DOTYCZY | | | |
| Data zakończenia badania: | 09.09.2016 | | | |

Przebieg i okoliczności zdarzenia:

Podczas lotu na wyrzucanie skoczka spadochronowego z szybowca doszło do uszkodzenia końcówki skrzydła szybowca Bocian. Zarówno dla pilota szybowca jak i skoczka był to pierwszy lot na takie zadanie. Przed lotem instruktor przeprowadził przygotowanie obejmujące zasady wyjścia z kabiny na skrzydło oraz omówienie zachowania się szybowca ze skoczkiem na skrzydle. Start i lot do momentu wyjścia skoczka na skrzydło przebiegał bez zakłóceń. Pilot ustawił szybowiec pod wiatr i utrzymując prędkość 110 km/h dał znak skoczkowi na opuszczenie kabiny. Skoczek zaczął się przemieszczać w kierunku końca skrzydła. Gdy skoczek znajdował się w odległości 2/3 długości skrzydła pilot zauważył, że skrzydło zaczęło się wyginać do dołu. Ręką dał znać skoczkowi do oddzielenia się od szybowca, skoczek jednak dalej siedząc na kesonie przesunął się w kierunku końcówki skrzydła. Po dotarciu skoczka do końca skrzydła pilot, nie będąc w stanie dalej utrzymać równowagi poprzecznej, wprowadził

szybowiec w prawy dość ciasny zakręt. W tym momencie skoczek ześlizgnął się jednocześnie w tył i w bok podpierając się lewą ręką o lotkę a w ostatniej fazie złapał się ręką za końcówkę płozy i oddzielił się od szybowca (według oceny skoczek w pewnym momencie „uciekło spod niego skrzydło” i odruchowo wyprostował się, co doprowadziło do oparcia się spadochronem o skrzydło i podparcia łokciem o lotkę). Pilot natychmiast zauważył uszkodzenie końcówki skrzydła, sprawdził sterowność szybowca, otworzył hamulce i wytracając wysokość w łagodnym krążeniu wylądował bez przeszkód na lotnisku. Skoczek również bez żadnych problemów wylądował na lotnisku.

W rozmowie z Komisją, skoczek nie pamiętał, czy w czasie przygotowania przedlotowego było powiedziane jak daleko można przemieszczać się po skrzydle ale był przekonany, że można to zrobić do końca białego malowania kesonu skrzydła.



Fot. 1 Uszkodzenia końcówki skrzydła

Przyczyny zdarzenia lotniczego:

Niezastosowanie się skoczka do polecenia dowódcy (pilota szybowca) oddzielenia się od szybowca.

Zalecenia dotyczące bezpieczeństwa:

Komisja nie formułowała zaleceń dotyczących bezpieczeństwa.

Koniec

| | Imię i nazwisko | Podpis |
|----------------------|-----------------|----------------------------|
| Nadzorujący badanie: | Maciej Lasek | <i>podpis na oryginale</i> |